



W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jana Marszałka

Słowo na 16 kwietnia 2026

Od trzech miesięcy przywołujemy niektóre myśli Sługi Bożego ks. prałata Jana Marszałka związane z troską duszpasterską o chrześcijański charakter rodziny. Nie miał on wątpliwości, że hasło „rodzina Bogiem silna” nie jest sloganem propagandowym, ale wynika z doświadczenia wielu pokoleń rodzin prawdziwie chrześcijańskich. Właśnie w ideałach chrześcijańskich łatwiej odnaleźć pomoc w ukształtowaniu najważniejszych wartości, które stoją u fundamentu rodziny. Chodzi o zmysł chrześcijański u wiernych, prawe sumienie moralne oraz o doświadczenie i wiedzę religijną (por. KDK 52). Z drugiej strony miłość małżeńska bardzo często doznaje sprofanowania przez egoizm, hedonizm, niedozwolone praktyki przeciw poczęciu nowego życia oraz pewne uwarunkowania społeczne, psychologiczne i gospodarcze (por. KDK 47). Nasz Sługa Boży, opierając się na nauce Kościoła i doświadczeniach duszpasterskich zachęca wiernych do podjęcia bardzo konkretnych działań.

Na pierwszy plan wysuwa się uczestnictwo we Mszy Świętej. I nie chodzi jedynie o regularne uczestniczenie w praktykach niedzielnych, ale o pogłębione spojrzenie na sens tej wielkiej tajemnicy wiary. Nazywamy ją Najświętszą Ofiarą, bo w niej uobecnia się ofiara, którą Chrystus składa Ojcu z miłości do Ojca i do nas. I z tej ofiary płynie umocnienie dla każdego wiernego, dla rodziny i dla całej społeczności. Gdy przyjrzymy się dobrze procesowi rozwoju człowieka łatwo dostrzeżemy, że wiąże się on zawsze z aktami ofiary i poświęcenia. Widać to szczególnie w życiu rodzinnym. Zatem dobre rozumienie naszego uczestnictwa we Mszy Świętej jest przejawem mądrego korzystania z darów udzielonych nam przez Boga samego.

Stąd ksiądz Prałat zachęca do praktykowania uczestnictwa we Mszy Świętej całej rodziny szczególnie z okazji takich wydarzeń jak śluby, chrzty i pogrzeby, a także z okazji urodzin i imienin poszczególnych członków rodziny. Przecież Chrystus potrafi najbardziej zjednoczyć ludzi więzami miłości. Daje nam możliwość uczestniczenia w Jego ofierze przepelnionej miłością, bo miłość jest z Boga (1J 4,7). Przez taką praktykę pozwalamy działać Chrystusowi w naszej wspólnotie i w naszym domu, oczywiście - gdy otwieramy przed nim nasze serca. Zjednoczeni duchowo z naszym Panem Jezusem Chrystusem jesteśmy zdolni dzielić się wzajemnie naszą wiarą. Z serca przepelnionego dobrem obecności Boga wypływa potem strumień dobra, który ubogaca całą rodzinę zjednoczoną w miłości Chrystusowej.

Natomiast gdy zło dotknie kogokolwiek z naszych bliskich ból dotyka wszystkich, bo stanowią wspólnotę zjednoczoną w miłości. Dlatego cała rodzina podejmuje wtedy wysiłek moralny oraz wspólne błaganie do Boga. W tym błogosławionym klimacie mogą rodzić się prawdziwe cuda. W Chrystusie stanowimy jedno Ciało i jedną duszę, szczególnie rodzina, co umacnia się właśnie w czasie dobrze przeżywanej Mszy Świętej.

Tu pojawia się błogosławiona praktyka związana z osobistym poświęceniem się Najświętszemu Sercu naszego Pana Jezusa Chrystusa. Znana dobrze antyfona: *Jezu cichy i pokornego Serca, uczynź serce moje według Serca Twego* sugeruje drogę działania w różnych życiowych problemach. Chrystus bowiem unżył samego siebie i ofiarował się dla naszego zbawienia. Trzeba się z Nim jednak zjednoczyć. Dokonuje się to przez przebywanie z Nim na modlitwie,

czytanie Pisma Świętego, a przede wszystkim przez życie sakramentalne. Stąd czerpiemy siły, by poświęcić się dla dobra rodziny.

O łaskę zjednoczenia w miłości i w trosce o pogubionych moralnie członków rodziny trzeba też prosić Matkę Najświętszą. W swoim przemówieniu na rozpoczęcie nawiedzenia Matki Bożej w 1968 roku, która było po prostu jego modlitwą do Matki Bożej, znajdujemy znamienne myśli. „Wspomożenie Wiernych! Ty wiesz, że główną bolączką naszych czasów jest pijaństwo naszych ojców rodzin, coraz częściej nawet matek, a także naszej młodzieży. Nasza parafia również nie jest wolna od tego nieszczęścia. Dlatego błagamy Cię usilnie o udzielenie nam pomocy w jego zwalczaniu. Tym, którzy idąc za swoimi skłonnościami i złym wpływem otoczenia stopniowo prawie niepostrzeżenie stają się niewolnikami nałogu, dawaj w stadium początkowym chwili rozeznania, poczucia zagrożenia doprowadzające do zawrotu z tej drogi. Stawiaj na ich drogach życia osoby dobre, rozsądne, mogące im pomóc we wczesnym rozpoznaniu grożącego niebezpieczeństwa i wyprowadzeniu na drogi dobre. Tym zaś, którzy stali się już niewolnikami nałogu przysyłaj ludzi o dobrym sercu, współczujących bliźnim dotkniętym nieszczęściem, którzy potrafią doprowadzić do tego, by wykorzystać wszystkie środki dostępne dzisiaj do leczenia alkoholików, a także wesprzeć te ludzkie starania pomocą modlitewną i w ten sposób pomóż tym biedakom w odnalezieniu drogi powrotu do utraconego człowieczeństwa, a przez to i do Boga. Błagamy Cię także i to bardzo usilnie zachowuj naszą rodzinę parafialną od ducha nienawiści i wszelkiej złej woli”.

Trzeba nam podziwiać i naśladować ks. Jana w rozwiązywaniu problemów, które nas dotykają. Widzimy jak jego posługa duszpasterska jest głęboko zakorzeniona w nauczaniu Kościoła katolickiego, więc i dla nas jest to przewodnik pewny.

Serdecznie zapraszam na nasze spotkanie modlitewne we czwartek 16 kwietnia o godzinie 18.00 do Łodygowic. Naszej modlitwie będzie przewodniczył rodak ks. Józef Łatanik. Wspierajmy się wzajemnie w rozpoznawaniu łaski, jakiej udziela nam Pan Bóg przez Sługę Bożego i prosimy gorąco o nowe powołania do służby w Kościele.

W Panu Zmartwychwstałym

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
postulator